

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Szwecya. — Rosya i Królestwo Polskie. — Księztwa Naddunajskie. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. krajowa dyrekcya finansów lwowskiego administracyjnego okręgu nadała prowizorycznie asystentowi urzędu podatkowego, *Janowi Peros*, posadę oficjalną urzędu podatkowego III. klasy; następnie praktykantowi urzędu podatkowego, *Edmundowi Döning*, i urzędowemu praktykantowi krajowej dyrekcji finansów, *Leopoldowi Masiuk*, posadę asyenta urzędu podatkowego III. klasy.

Sprawy krajowe.

(Zaraza na bydło.)

Lwów, 24. listopada. Podług wykazów nadesłanych z pierwszej połowy bieżącego miesiąca zakradła się znowu zaraza na bydło rogate z ościennego kraju do Podfilipia i Załucza w obwodzie czortkowskim, a prócz tego wybuchła na nowo w Katanowie, obwodzie brzeżańskim.

Obecnie więc znajduje się w lwowskim okręgu administracyjnym 8 miejsc dotkniętych zarazą, z których po 1 przypada na obwody samborski i stryjski, 3 na brzeżański i tyleż na czortkowski obwód; ale tylko w jednym z tych miejsc pozostała tylko jedna jeszcze sztuka bydła w stanie choroby.

We wszystkich 8 miejscach ze stanem bydła, liczącym 2,233 sztuk w 49 oborach dotknęła zaraza 244 sztuk, z których 91 wyzdrowiało, 136 odeszło, 16 ubito, a jedna sztuka, jak wyżej powiedziano, pozostała jeszcze w kuracji.

(Dzielo etnograficzne barona Czoerniga. — Rozporządzenie uniwersyteckie.)

Wiedeń, 22. listopada. *Litografowana korespondencya austryacka* pisze pod dniem 21. listopada:

„Coraz liczniej odzywają się zdania nieomylnych znawców, że pomiędzy wszystkimi pracami, przedłożonemi na ostatnim międzynarodowym kongresie statystycznym w Wiedniu, obok wielce ciekawych wniosków c. k. ministerów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów co do rozmaitych gałęzi administracji i dochodów państwa, zasługuje na największą uwagę i powszechne jednogodne zjednała sobie uznanie barona Czoerniga karta etnograficzna cesarstwa austryackiego wraz z trzema wydanemi dotąd tomami potrzebnych do niej objaśnień. Austrya zamknęła już jeden okres swej historii, w którym silniej niż gdziekolwiek indziej ścierała się z sobą przy rozlicznych sposobnościach dwoista kwestya uprawienia narodowości i jedności państwa. Najnowsza historia pokazuje jasno, dokąd prowadzi niedokładne pojęcie tych stosunków obopólnych, a rezultaty tej historii nie znajdują jaśniejszego i zwięzlejszego wyjaśnienia nad uwagę barona Czoernig, że wszelkie nadużycie żywiołu narodowego wyradza się w gwałt i samowolność, a narodowość jako przewodniczka umysłowego rozwoju ludów podobnie jak wszystkie inne żywioły politycznej sily państwa nie może bezkarnie ani narazić podstawę państwa ani też przewagą swą rugować prawo historyczne. Niejasne zaś dawniejsze pojęcia w tym względzie wyływały głównie z braku znajomości stosunków etnograficznych odnośnie do miejsca i czasu. Rzuciwszy okiem na poprzednie literackie prace w dziedzinie etnografii austryackiej, musimy sobie wyznać chcąc nie chcąc, że oprócz pierwszej z tych powyższych kart (nie wydanej na widok publiczny) nie mieliśmy jak tylko powszechne data co do odrębnych oddziałów wielkich grup językowych, a nikt prawie nie posiadał dokładniejszego wyobrażenia o niezmiernie ważnych pomniejszych dzielnicach czyli wysepkach językowych i mieszaninach idiomów wzdłuż etnograficznych granic, oddzielających dwa główne narzecza. A jak osobliwsze też objawiano zdania co do odróżniania ruskiej gałęzi wielkiej ogólnej narodowości słowiańskiej od gałęzi polskiej, które przecież przy jakim takim zagłębieniu się w charakterystyczne a mianowicie językowe znamiona narodowości tak jasno wpadają w oczy. Z jaką także dowolnością oznaczano i zmieniano liczbę mieszkańców, nale-

żących do tej lub owej wielkiej grupy językowej. Pod względem etnograficznym i w wielu innych gałęziach było cesarstwo do niedawna zupełnie nieznanym krajem, lubo rozliczne nagliły przyczyny, aby zedrzeć zasłonę, która tyle ważnych zakrywała rzeczy.

Daleko niżej jeszcze stały pojęcia o stosunkach obecnych wich rozwoju z stosunków dawniejszych; zapoznawano zupełnie, że mianowicie u północnych Alp przyjęli na siebie Niemcy powołanie popierać i krzewić co raz dalej chrześcijańsko-europejską oświatę, i że narody innych języków właśnie w czasach najbardziej narodowych rządów, w czasach zupełnej samodzielnosci, pod władztwem Przemysłidów i Arpadów, Piastów i Jagiellonów, ulegały najwięcej duchownemu wpływowi Niemiec, i jemu tylko zawdzięczały szybki rozwój swej kultury. Wszystko to i wiele jeszcze innych rzeczy, byłoby daleko lepiej znane, gdyby prędzej rozłożono księgę historii etnograficznej.

Nie wdając się w naukowe ocenienie wypracowania i krytyki, która się w niem zawiera, możemy i musimy tu przyznać, że dzieło Czoerniga będzie tworzyć epokę nie tylko w literaturze austryackiej ale i w etnograficznej literaturze po za granicami Austrii. Do tego nie wspomnieliśmy jeszcze o osobnym dodatku, który pod tytułem „Odrodzenie się Austrii“ zajmuje jedną połowę I. tomu.

Nowa budowa naszej ojczyzny, jaka w przeciagu ostatnich 9ciu lat w naszych wznosiła się oczach, jest pod każdym względem wspaniała i wzdumiewająca, ale dotychczas prócz urywkowych szkiców niektórych oddziałów ważniejszych, nie podjął się nikt uwydatnić ją nam w pełnym obrazie. Z tem większą też wdzięcznością winna Austrya przyjąć dzieło, które podjęte pod wpływem jak najpomyślniejszych stosunków, nie tylko zawiera w zupełności wszystko to, co się stało w różnych gałęziach, ale wykazaniem osiągniętych już rezultatów przenika ich związek wewnętrzny i umie połączyć je z sobą. Osobny odcisk tego oddziału, podjęty nakładem najpierwszej księgarni w Niemczech, p. J. G. Cotta, wyjdzie wkrótce jako dzieło osobne, a będąc jednym z najważniejszych dodatków do historii nowej Austrii, może spodziewać się jak najchlubniejszego przyjęcia u publiczności.

— Na mocy rozporządzenia c. k. ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia pozwolono najwyższem postanowieniem z d. 28go września 1857, ażeby według dekretu tego ministerstwa z 2. października 1855 zwyczajni uczniowie jurydyczno-politycznego fakultetu na obowiązujący w trzecim półroczu kurs historii austryackiej zapisywali się i uczęszczali już w pierwszym semestrze swego quadriennium, gdyż z powodu uregulowania ferjów uniwersyteckich byłby za krótki w niektórych latach semester letni.

Anglia.

(Poslowie siamscy na audyencji u Królowy. — Próba nowa spuszczenia Lewiatana.)

Londyn, 20. listopada. Wczoraj odbyło się uroczyste przyjęcie siamskich posłów na zamku Windsor. Podczas audyencji u Jej Mości Królowej byli także: książę małżonek, najstarsza królowa, pruski książę Fryderyk Wilhelm, Earl Clarendon, i wysocy urzędnicy dworu. Nazwiska obu Siamitów, którzy jako reprezentanci pierwszego Króla Siamu byli przedstawieni Królowej są: Phya Mantri Sureywanse, i Chau Mun Sarbbedh Bhacty. Zastępca drugiego Króla nazywa się Cha-mun Mondir Bidacks. W świetle Ich Excelencyi znajdowało się dwóch urzędników, którzy mieli powierzone upominki, przeznaczone dla Jej Mości Królowej, i tłumacz Mom Rajodaj. Pierwszy poseł doręczył osobiście złotemi literami pisane listy obydwu Królów; poczem ustawiono upominki po obu stronach pokoju. Upominki składały się z korony brylantami, szmaragdami i rubinami wysadzanej, z naszyjnika złotego, z wielkiej złotej gwiazdy, z pierścienia wielkiego, wysadzanego brylantami i innymi kosztownymi kamieniami, z złotego paska rubinami przyozdobionego, z tronu z szczególnej i kosztownej białej muszli z klejnotami, z filiżanki i podstawki z achatu, z palankinu, z siodła i trzli, z mnóstwa złotem dzierganych parasoli, tabakierek, puharów z dobrego złota, srebrnych talerzów z wyłaczanemi krańcami, z wyłaczanego bębenka, nareszcie z obrazu przedstawiającego dwór Królów Siamskich, i z wielu innych osobliwszych, przepysznie wyrabianych przedmiotów. Po odbytem przedstawieniu miał pierwszy poseł długą do Królowej przemowę, w której wyraził w imieniu własnym i za swych towarzyszy, że są przystani od władców siamskich Phra Bard Somdech Phra Paramendr Maha Mongkut i Phra Bard Som-

detch Phra Pwarendr Rameso Mahiswareso, z listami i upominkami „aby je złożył u stóp Waszej królewskiej Mości na znak uszanowania i szczerego hołdu, które Ich Moście obaj Królowie Siamu przesyłają Waszej najłaskawszej Mości, wysokiej i światłej władczyni zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii i w rozmaitych częściach świata położonych olbrzymich angielskich kolonii, w których jak wiemy, nigdy nie zachodzi słońce.“ — Potem wspominał o ustaleniu przyjaźni pomiędzy Anglią a Siamem, i o korzyściach, jakie ztąd wypłyną dla obu krajów. Posłowie dziękowali za doznana w Anglii gościnność, a nakoniec prosili o przebaczenie, jeżeli w formie przemowy popełnili jakie uchybienie. Po łaskawej odpowiedzi Królowej odprowadzono Ich Excelencye do sali Waterloo, gdzie dla nich zastawione było śniadanie.

— Wczorajsza próba powtórna, by spuścić okręt Lewiatan (pierwej zwany Great Eastern) na morze, niepowiodła się.

Francya.

(Zaprzeczenie misji p. Fould. — Hrabia Rayneval. — Zmiany w komendach algierskich. — Środki rządowe ku wzmożeniu zaufania publicznego. — Projekt ustawy względem majątków kościelnych. — Domyślna opozycja w ciele prawodawczem. — Rewizya ustawy procentowej. — Wiadomości bieżące. — Depesza z Algieru. — Okrucieństwo żołnierzy angielskich w Delhah.)

Paryż, 20. listopada. Podróży ministra Foulda do Londynu przypisywano z początku misję finansową; teraz upewniają z pewnego źródła, że domysł ten jest bezzasadny, i że francuski minister zaproszony jest tylko na polowanie do Anglii; a wiadomo, że pan Fould robił już nieraz takie wycieczki.

— Przeznaczony do dworu petersburskiego ambasador, hrabia Rayneval, wyzdrowiał już i udaje się teraz na krótki czas do Nissy, gdzie obecnie bawi jego małżonka, a potem odjedzie niezwłocznie do Petersburga.

— Minister spraw wewnętrznych wydał poufny okólnik do prefektów z wezwaniem, ażeby nadesłali dokładne raporta o stanie stosunków handlowych i pieniężnych w obwodach zostających pod ich administracją. A mianowicie zwraca rząd uwagę na ubytek roboty po niektórych fabrykach. Im bardziej obudza obecne przesilenie przesadną obawę, tem więcej stara się rząd wzmacniać zaufanie przedsiębiorców i dodawać odwagi odpowiedniami środkami.

— Odkąd wydany został dekret cesarski, dozwalający wywóz zboża, rozwija się handel napowrót, a ceny niektórych gatunków zboża podniosły się o 3 franki na 16 dekalitrach. Handel innemi artykułami wznosi się także.

— Rada państwa pracuje obecnie nad projektem ustawy względem majątków kościelnych; projekt ten ma być z początkiem stycznia przedłożony ciału prawodawczemu. Powołujący dekret rozestano dopiero dzisiaj wszystkim deputowanym.

— Ciało prawodawcze, mając zajmować się najpierwej finansowemi kwestyami, może spodziewać się większej opozycji, niż w upłynionym roku, gdyż przy sposobności finansowych kwestyi występowała partya opozycyjna i pierwej także z większą śmiałością, niż przy kwestyach politycznych.

— Rada państwa zajmuje się jeszcze rewizją ustawy względem oznaczenia prawnej stopy procentowej. Jak słyhać, mają być wszelkie przekroczenia tej ustawy, które zaszyły przed zmianą statutów, zupełnie pominięte.

— Bawi tu obecnie pełnomocnik rosyjski z poleceniem Cezara Alexandra, by dla muzycznego konserwatorium w Petersburgu pozyskał kilku profesorów.

— Zapewniają, że Anglia i Francya porozumiały się działać w Chinach wspólnie i z większą precyzją niż dotąd. Admirał Rigault de Genouilly i admirał Seymour otrzymali już w tym względzie stosowne zlecenie.

— Francuski konsul w Patras został na żądanie greckiego rządu ze swego stanowiska odwołany.

— Dziennik *Pays* zawiera następujące półurzędowe doniesienie: „Zdaje się, że londyńskie dzienniki pochwalają gwałty, jakich dopuszczano się w Delhach, zamiast kłaść je na karb rozjuszenia żołdactwa, które przez długi czas musiało znosić najokropniejsze męczarnie. Sądźmy zatem, że nie od rzeczy będzie przypomnąć następujące szczegóły: Gdy miasto zostało zdobyte, opanowały oddziały konnicy wszystkie wnijsca do miasta i niedozwalały wychodzić nikomu; poczem porąbano wszystkich. Ta rzeź trwała trzy dni. Liczba kobiet i dzieci, wymordowanych przy tej sposobności, wynosi 317. Należały one do krajowych rodzin i były zmuszone przez powstańców pozostać w mieście.“

— Z Algieru telegrafują pod dniem 16. listopada: „Wszystko idzie wybornie. W Kabylii panuje spokój. Budowa warowni Napoleona i innych zakładów postępuje pomyślnie. Kilka pułków wraca do Francji.“

— Komendant prowincyi Oranu jenerał Montauban (wymieniany często w procesie pułkownika Doineau) został usunięty z swej posady, i miejsce jego zajął jenerał de Martimprey. Także komendant prowincyi Konstantyny jenerał Maissiot został usunięty, a w miejsce jego mianowany jenerał Gaste, który w ostatniej wyprawie kabylijskiej uzyskał stopień jenerała dywizyi. Nakoniec został także komendant subdywizyi Tlemcen, jenerał Beaufort (również zawikłany w procesie Doineau) odwołany z swej posady, ale następcą jego nie jest jeszcze mianowany.

Niemce.

(Szczesły eksplozji w Moguncyi. — Otworzenie sejmu. — Dzień powszechnych modłów za kościół.)

Jego Królewicz. Mość książe Prus otrzymał dwie depesze telegraficzne wicegubernatora Moguncyi, jenerał-lejtnanta Bonin, o katastrofie, która się wydarzyła w Moguncyi:

Moguncya, 18. listopada, piąta godzina 25 minuta po południu. Dziś po południu, 5 minut przed trzecią wyleciał w powietrze magazyn prochu w forcie Martin w pobliżu bramy Gau niemal z dwiestu celnarami prochu. Zginęło przytem wiele ludzi. Nadbrzeże i ulice Gau są całkiem zniszczone; niebezpieczeństwo jeszcze nie przemijało. Tlejące granaty wznoszą się od czasu do czasu z magazynu w powietrze. Dwa magazyny poboczne na Eisgrube i Bonifacio mają po części zerwane dachy, a są aż pod dach napełnione prochem.

18. listopada, siódma godzina wieczór. Dalsze niebezpieczeństwo zostało usunięte; pobliskie magazyny okryto tymczasowym dachem i przedsięwzięto wszelkie potrzebne środki ostrożności. Siedmiu żołnierzy zginęło, 19 zostało ciężko, a 70 lekko skaleczonych. O osobach cywilnych nie ma jeszcze doniesienia. Kilku ludzi zasypały obalone domy. Powód tego wypadku jeszcze niewiadomy; nie pracowano dziś w magazynie.

Dodatek do *Mainzer Zeitung* z 18., trzecia godzina z południa donosi: „Właśnie wyleciała z okropnym łoskotem w powietrze prochownia przy bramie Gau po prawej ręce. Górna dzielnica miasta Kästrich i ulica Gau leżą w gruzach. Kościół św. Szczepana jest zburzony. Okropne to nieszczęście, które zabrało krocie ofiar, kilka set rodzin pozbawiło przytulku, i całe miasto wprawilo w zamieszanie, przeszkodziło rozesłać dzisiejszą gazetę.“

Karlsruhe, 19. listopada. Dziś w południe o godzinie 11^{1/2} został uroczystie otworzony sejm krajowy w sposób przepisany programem. Wielkiego Księcia powitano na wstępie do sali trzykrotnym okrzykiem: „Niech żyje!“

Po południu była na cześć otworzenia sejmu wielka recepcya i uczta na dworze Wielkiego Księcia, na którą zaproszono wszystkich członków sejmu.

Z wyższego rozkazu mają na dniu 22. b. m., przeznaczonym na powszechne modły za pomyślność krajowego kościoła protestanckiego, świętować wszystkie młyny, i tak na 8 dni przed jak i po 22. listopada nie mogą odbywać się nigdzie zabawy z tańcami, nawet w prywatnych domach.

Szwecya.

(Reforma szkół. — Towarzystwo hipotekarne.)

Sztokholm, 12go listopada. Obok królewskiego wniosku względem rozszerzenia swobód religijnych następczo obfity materiał sejmowi zamierzona reforma szkół ludowych. Dotychczas zgodzono się na to, ażeby gminom wolno było zakładać wedle potrzeby odpowiednią liczbę szkół dla początkujących, ale bez wszelkiej subwencji ze strony państwa; — ażeby place nauczycieli zostały podwyższone nawet za pomocą funduszów państwa; ażeby rząd w takich gminach lub większych dystryktach, gdzie można przyjąć na siebie część kosztów, przyczyniał się do zakładania wyższych szkół ludowych. (Subwencję państwa podano na 24.000 talarów.) — Właściciele domów Sztokholmu zajmują się teraz zawiązaniem towarzystwa hipotekarnego, którego kapitał funduszowy ma wynosić najmniej 5 milionów talarów. Subskrybowano już przeszło 4 miliony, i wkrótce można się spodziewać ukonstytowania towarzystwa. Kolej żelazna z Luud do Oertofty będzie otworzona z dniem 1go grudnia r. b.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Północne towarzystwo handlowe. — Obostrzenie w udzielaniu urlopów oficerom. — Wiadomości z Kaukazyi. — Sprawy chińskie. — Rocznicza założenia państwa rosyjskiego.)

Gazeta warszawska z 20. listopada pisze: „Donoszą nam z gubernii Twerskiej o tworzeniu się towarzystwa akcyonaryuszów pod nazwą: „Północnego towarzystwa handlowego“ z kapitałem 125.000.000 rs., mającego na celu założenie krajowej floty kupieckiej i podniesienie naszego handlu i przemysłu. Działania towarzystwa mają być rozpoczęte po puszczeniu w obieg 100.000 akcyj po 250 rs. każda. Założyciele mają zamiar utworzenia zarządu z siedmiu członków, mianowicie z dwóch dyrektorów dozorujących i pięciu zarządców wydziałów: wewnętrznego, zagranicznego, bankierskiego, zabezpieczeń i kontroli.“

Petersburg, 12. listopada. Minister wojny wydał surowy rozkaz dzienny względem częstych bardzo podróży oficerów za urlopem. Nakazuje im meldować się w miejscu każdorazowego pobytu u komendanta lub naczelnego wodza, i przydłużenie urlopu ma być dozwolone tylko w razie koniecznej potrzeby.

Z Dagestanu nadeszła urzędowa wiadomość, że jenerał-porucznikowi księciu Orbelian powiodło się w nocy z 16. na 17. października zająć fort Nowy Bartunaj. Szamil utracił przeto jeden z najważniejszych punktów w Sałatawii, a Rosyanie uzyskali bardzo dogodną pozycję do dalszych działań wojennych.

Dzienniki zagraniczne przyniosły teraz potwierdzenie wiadomości, że admirał hrabia Putiatyn udał się z Irkucka ku ujściu Amuru, ażeby ztamtąd odpłynąć w misji na dwór Pekingski. Wzmo-

enienie floty sybirskiej niejaką liczbą paropływów, które z Kronszladu odeszły na Cichy Ocean, gdzie jak się zdaje, mogą stanąć za kilka miesięcy, nada tej misji większą wagę, a że Anglicy prawdopodobnie w takim samym czasie przytłumia powstanie w Indjach, i będą mogli ściągnąć z tamąd niektóre korpusy, ażeby ich użyć w wyprawie na Chiny, przeto istotne zawieszenie broni, które teraz panuje, nie będzie już długo trwało, a po kwestyi orientalnej i wielu innych, z których jedna po drugiej zatrudniała wielkie mocarstwa, przybierze nagle nadzwyczaj wielką wagę kwestya chińska, w której obok starych państw bierze udział także Ameryka północna. Rosya jest widocznie w najpomyślniejszym położeniu, najprzód ponieważ morzem i lądem może zaczepnie wystąpić przeciw Chinom, a według tego, co donoszono o usposobieniu Mongołów, przypadną jej same przez się północne prowincye Chin, skoro tylko rozpoczną się tam kroki nieprzyjacielskie; powtóre, ponieważ Rosya szczerze jest zaprzyjaźniona z Ameryką, a w niektórych względach ma z nią jednakie interesa, czego o Anglii powiedzieć nie można. Takie są widoki na przyszłość, w której nie można się spodziewać wielkiej ciszy politycznej, chociaż one nie dotyczą ludności Rosyi europejskiej.

— W roku 1862 odbędzie się 1000letnia rocznica istnienia rosyjskiego państwa. Na obchód jej zaprojektowano już od dawna pomnik; nie zgadzano się tylko względem miejsca, na którym ma być wystawiony, a miejsce to powinno przedstawiać właściwie kółkę rosyjskiego państwa. Teraz sądzą, że pierwszą siedzibę książąt Wareskich znaleziono w przedmieściu Nowgorodu; ale że przeto plac pomnika byłby bardzo odległy, więc zamysłono wystawić go w pośrodku Nowogrodzkiego Kremlu, w pobliżu katedry św. Zofii.

Księstwa Naddunajskie.

(Mocya pana A. M. Balscha.)

Na posiedzeniu dywanu moldawskiego z 19. października powstał p. M. A. Balsch i odczytał następującą mocję:

„Podpisany, wielki logotet i kawaler, Aleko Balsch, deputowany dystryktu Putny, właściciel 80.000 włók ziemi w Moldawii, swej drogiej ojczyźnie, oświadcza niniejszem, że nie może pragnąć tego, aby Moldawia z przywilejami, jakie posiada, a które są nierównie korzystniejsze, niż przywileje sąsiedniego księstwa, wystawiona została na nieznana i wątpliwą przyszłość, która zamiast dążyć do spokoju, tak pożądanego dla kraju po długich latach zamieszania i nieszczęść, spowodowanych ustawicznymi zmianami stosunków, może w większej jeszcze anarchii pograć ten kraj, w którym jego rodzice i przodkowie, jako też ich syny i wnuki ujrzeli światło dzienne. Te przywileje zostały uznane ze strony potężnych Sultanów zwierzchniczego dworu a teraz utwierdzone znowu artykułem 23. traktatu paryskiego; nie może on więc przyłączyć się do życzenia, ażeby ojczyzna jego została wcielona do księstwa Wołoszczyzny. Takie połączenie podsycałoby tylko żywioły niezgody, sporu i nieprzyjaźni, i mogłoby wywołać z czasem groźne i szkodliwe interwencye.“

„Do tych uwag przyłączyła się jeszcze inna, zostająca w związku ze zwołaniem dywanów *ad hoc*. Dywany te mają podług artykułu 24. tych stypulacji objawić życzenia ludu jedynie tylko co do organizacji księstw. To samo pokazuje się także z firmanu cesarskiego, który zwołanie dywanów nakazuje tylko ze względu na tę jedyną kwestyę, na organizację kraju. Stosownie do tego ogranicza się życzenie podpisanego tylko na utrzymaniu Moldawii, jej samodzielności, jako też jej przywilejów i swobód *ab antiquo*. Jestto jedyny środek, by zabezpieczyć spokój i szczęście ludu moldawskiego.“

Oświadczenie podpisanego raczy biuro łaskawie wpisać do protokołu i podać do wiadomości zgromadzenia. Czy będzie wzięte pod obradę czy nie, niechaj będzie złożone jako dokument w archiwach, a metropolitę upraszam w charakterze prezydenta zgromadzenia, by raczył podać to oświadczenie do wiadomości komisji europejskiej w Bukareszcie.“

Turecja.

(Dalsze doniesienia z ostatniej poczty tureckiej. — Normalna wartość funta tureckiego. — Sprostowanie dziennika „Univers“ względem kolegium francuskiego.)

Konstantynopol, 14. listopada. W tureckiej stolicy podnosi się kurs zagranicznych pieniędzy tak dalece, że za pieniądź 20 frankowy placą 123 piastrow.

— Pomimo zakazu wywozu podniosły się ceny wiktuałów niestęchanie. Potajemny handel prochu wzmagają się znacznie, i potwierdza się zupełnie, że lud zakupuje nadzwyczajne zasoby broni a mianowicie rewolwerów, i że Muzułmanie są w obawie względem dalszego istnienia państwa.

— Do rewizji celnej taryfy ustanowiony wydział zajmuje się wypracowaniem sprawozdania.

— Sultán otrzymał prośbę, by raczył rozstrzygnąć sprawę serbskich przysiężonych.

— Dywany Księstw Naddunajskich zajmują się wypracowaniem memoriału, w zamiarze przedłożenia go pełnomocnikom państw reprezentowanych w Bukareszcie.

— Reszyl Basza postanowił dla wzmocnienia załogi wysłać do Sylistryi jedną turecką dywizyę. Pan Thouvenel nie był jeszcze u Reszyla Baszy.

— Komisya wyznaczona do rewizji celnej taryfy, zajmowała się środkami usunięcia trudności i zawikłań powstających z codziennych przesileń, jakich od niejakiego czasu doznaje kurs europejskich papierów. Zgodzono się na to, by we wszelkich celnych sprawach turecki funt ustanowić w normalnej wartości 100 piastrow, i według tego kursu uregulować stosunek zagranicznych pieniędzy. Gdy n. p. turecki funt szacują w monecie francuskiej na 23 franków, będzie na przyszłość 23 franków przy oszacowaniu towarów i przy opłacie cła równać się 100 piastrom. Te środki służące dla wszystkich celnych urzędów tureckiego państwa potwierdziła wysoka Porta i zagraniczni posłowie.

— Dziennik *Univers* prostuje dawniejsze swe doniesienia z Konstantynopola względem użycia środków urzędowych względem odciągania muzułmańskiej młodzieży od uczeszczenia do kolegium francuskiego w Bebeku w ten sposób, że rząd nie wydawał podobnych rozporządzeń. To pewna jednak, dodaje ten dziennik, że w ostatnich czasach zaprzestali niektórzy muzułmańscy rodzice posyłać swe dzieci do tego kolegium, bo w sąsiedniej szkole amerykańskich protestantów chciała jedna mahometańska rodzina przyjąć wiarę protestancką. Wiadomość ta sprawiła w Konstantynopolu wielkie wrażenie. Publiczność, której znane jest tylko francuskie kolegium w Bebeku, przypisywała jemu winę i tak dalece podnieciła fanatyzm, że odgrazano się spalić i zniszczyć protestancką szkołę. Zamiana obu zakładów spowodowała powyższe pogłoski.

Azya.

(Wiadomości z Indyi. — Przychyłość wielu Radzów. — Bunt wojskowy.)

Bombay Times mniema, że władze otrzymały nowsze wiadomości, których z umysłu nieogłaszają publiczności. Wyruszając d. 15. września z Cawnpure w odsiecz Luknowi, miał generał Havelok 2700 żołnierza pod swemi rozkazami. Po drodze musiał jeszcze stoczyć kilka potyczek i nie bez trudności też dotarł do samej warowni. Poraziwszy nieprzyjaciela pod Mungalwar, zrobił w jednym dniu 20 mil angielskich. Dnia 22. września stanął wreszcie w obliczu Luknowa, i kazał dać ognia z wszystkich swych 24 dział naraz, aby zwiastować swe przybycie uciśnionej załodze. Byłto już ostateczny czas dla oblężonych, bo dwie podłożone od nieprzyjaciół miny miały wkrótce głównejsze mury warowne wysadzić w powietrze. Dnia 26. września uderzyli Anglicy z wielką gwałtownością na baterye nieprzyjacielskie i zdobyli je po krwawej walce, synowie Króla Audhy musieli uciekać do Fyzabadu. Man Singh, przewodźca powstańców audhyjskich, nadszedł był w 15.000 ludzi naprzeciw Anglików, ale nie dotrzymał placu w boju i sam odniósł ranę. **Bombay Times** wyraża nadzieję, że herszt ten powstania nie ujdzie surowej karze. Mały oddział wojsk z kontyngensu madraskiego, wysłany w odsiecz szczupłej załodze i Europejczykom w Saugor, widział się zmuszonym cofnąć się napowrót do Dżubolpore. Obwarowany silnie w Neraoli radza Banpore, zastąpił mu drogę. Przy szturmie na okopy nieprzyjacielskie odniósł pułkownik Dalcyk śmiertelną ranę.

— Z listu jenenerala-majora Outrama, pisanego z obozu na lewym brzegu Gangesu pod dniem 20. września, przyłączają dzienniki następujący ustęp: „Z radością przyłączam wyciągi z listu, który dziś otrzymałem od kapitana Patryka Or z Mitaulce. Przybywa on pod opieką tamecznego radzy wraz z 3 innymi Anglikami, 2 kobietami i dwojgiem dzieci. Oprócz tego załączam także list porucznika Bumes, który mi donosi z tege samego miejsca, że pod opieką innego radzy przybywa bezpiecznie wpośród powstańców audhyjskich 9 mężczyzn i 3 kobiety. W całym królestwie Audhy znajduje się 10 radzów, którzy udzieleniem opieki zbiegom angielskim dowiedli swej wierności rządowi.“

— Według doniesień nadwornego perskiego dziennika, — który niestety bardzo jest niedokładny — miało w sierpniu wybuchnąć powstanie w prowincyi Arabistanu (albo Chursistanu obok perskiej zatoki). Z buntowany pułk sprowadzono do Teheranu i tam na dniu 20. września został w obec najwyższych dygnitarzy państwa i deputacyi z wszystkich pułków przykładnie ukarany. Bliższe szczegóły tego ukarania nie są wyrażone.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 23. listopada. Ich Cesarzew. Mości najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian i Arcyksiężny Zofia i Charlotte przybyli tu po półgodzinnym pobycie w Miramore.

Werona, 22. listopada. Gazeta urzędowa donosi, że rozpoczęły się już roboty na linii Tagliamento z Kasarsy do Udine i w okolicy Medyolanu.

Medyolan, 21. listopada. Od dwóch dni polepszyły się nieco stosunki tutejszej targowicy jedwabiu.

Turyń, 21. listopada. Kolej żelazna z Alesandryi do Aqui będzie wkrótce otworzona. Przez dwa wieczory już wydarzają się zgiełkowe sceny przed pomieszkaniem Brofferia, niby na cześć jego zwycięstwa przy wyborach. W tym samym zamiarze ma się odbyć jutro wielki meetyng.

Sztokholm, 22. listopada. Tutejsza giełda założyła wczoraj towarzystwo kredytowe. Zamiarem jego jest pomagać członkom towarzystwa pożyczkami dla zabezpieczenia powszechnego kredytu. Pierwotna subskrypcya wynosi 4. miliony.

